

Sygn. akt: I C 68/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. i T. K.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. Hipoteczny nr (...), zawartej w dniu 13 grudnia 2005 r.,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwotę 4.577 zł 1 gr (cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem złotych jeden grosz) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódek tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 6.434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kwotę 5.434 (pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 68/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 stycznia 2021 r. (data stempla pocztowego: 15 stycznia 2021 r. k. 4) powódki M. W. i T. K. skierowały przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna (dalej: Bank) pozew, w którym wniosły o:

a) ustalenie nieważności całej umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...)zawartej w dniu 13 grudnia 2005 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.

b) zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. na rzecz powodów M. W. oraz T. K. solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 4.577,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego,

ewentualnie

c) zasądzenie od pozwanego zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. na rzecz powodów M. W. oraz T. K. solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 26.576,24 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. Hipoteczny nr (...)zawartej w dniu 13 grudnia 2005 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powoda.

Nadto wniosły o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz solidarnie (ewentualni łącznie) zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódki wskazały, że jako konsumentki zawarły w dniu 13.12.2005 r. z pozwanym bankiem umowę kredytu denominowanego do waluty obcej (...). Kredit został udzielony na potrzeby własne – w celu nabycia udziału do 1/2 nieruchomości położonej w D. przy ul. (...). Postanowienia zawarte w § 5 ust. 2 i 3, § 18 ust. 1 oraz § 19 umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne. Powyższe postanowienia dotyczą zasad ustalania kursów wymiany walut i są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powódek, a ponadto nie zostały indywidualnie uzgodnione. Postanowienia umowne nie są jednoznaczne. Ryzykiem walutowym została obarczona wyłącznie jedna strona umowy. Powódką nie wyjaśniono mechanizmu denominacji oraz nie poinformowano rzetelnie o ryzyku walutowym. Zapisy umowne dopuszczające waloryzację są sprzeczne z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. W umowie nie zostały uzgodnione wszystkie istotne elementy umowy. Kwestionowana przez powódki klauzula waloryzacyjna składająca się na mechanizm indeksacji określa główne świadczenie stron wynikające z zawartej umowy. Powódki spełniły świadczenie na rzecz pozwanego w zawyżonej wysokości, a więc nadwyżka stanowi świadczenie nienależne, co do którego nie były zobowiązane. Dochodzona kwota 4.577,01 zł stanowi różnicę pomiędzy sumą wpłaconych rat, a kwotą udzielonego kredytu. W ocenie strony powodowej brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych innymi postanowieniami. Powódki wskazały, że mają interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa ponieważ istnieje spór co do treści wzajemnych praw i obowiązków, w szczególności co do ważności umowy (pozew k. 4-29).

Pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódek na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że kwestionuje roszczenie powódek w całości. Pozwana zaprzeczyła, aby wskazane przez powódki postanowienia umowy stanowiły klauzule niedozwolone. Wszystkie postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powódkami. Zawarta między stronami umowa nie jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Fakt, że kredyt został wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nadto nie narusza również prawa. Wskazała, że powódki były świadome ryzyka kursowego oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, a nadto korzystanie z tabeli kursów przy wypłacie i spłacie kredytów miało charakter fakultatywny i zależało od woli stron. Ponadto klienci Banku uprawnieni byli do negocjowania kursu waluty (...) poprzez zawarcie umowy ramowej. Bank nie miał możliwości dowolnego, jednostronnego ustalania kursu kupna i sprzedaży (...). Pozwana wskazała, że nawet gdyby na skutek uznania za niedozwolone postanowień umownych zakwestionowanych przez powodów, doszło do ich eliminacji, to istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy bezpośrednio w walucie (...). W ocenie pozwanej umowa jest ważna i skuteczna. Wbrew twierdzeniom powódek w umowie jednoznacznie została określona kwota kredytu. Walutą kredytu był frank szwajcarski, a powódkom znana była kwota zobowiązania wyrażona w tej walucie. Powódki nie wykazały interesu prawnego będącego przesłanką powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń. Ponadto, wskazał, że świadczenie powódek znajduje usprawiedliwienie w łączącej strony umowie kredytu, co tym samym wyklucza możliwość kwalifikowania świadczenia powódek jako świadczenia nienależnego (k. 74-95).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka M. W. zamierzała kupić mieszkanie w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W celu zwiększenia zdolności kredytowej kredyt zaciągnęła wraz z M. W. jej mama T. K.. Powódki nie miały zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w PLN.

(dowód: zeznania powódki M. K.-W. – k. 177)

M. K. (2) i T. K. w dniu 7 grudnia 2005 r. wystąpiły do pozwanego Banku z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie 38.970 CHF na potrzeby związane z nabyciem 1/2 udziału nieruchomości mieszkania. (dowód: wniosek o kredyt z zał. k. 96-101)

W dniu 13 grudnia 2005 r. M. K. (2) (obecnie K.-W.) i T. K. jako konsumenci zawarły z pozwanym Bankiem umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny.

Zgodnie z treścią umowy Bank udzielił im kredytu w kwocie 38.970 CHF, a kredytobiorczynie zobowiązały się do jego wykorzystania zgodnie z celem określonym w umowie. Celem kredytu było sfinansowanie zakupu udziału do 1/2 części nieruchomości położonej w D. przy ul. (...), z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1 umowy). Kredyt udzielony został na okres do 01.12.2035 r. w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 1 umowy).

Ponadto w umowie ustalono, że Bankowi przysługiwać będą odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalona w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (§ 6 ust. 1 umowy). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej Bank miał posługiwać się stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy. W dniu zawarcia umowy: stawka referencyjna wynosiła 1,0325 %, marża 2,50 p.p., a oprocentowanie kredytu 3,5325 % w stosunku rocznym (§ 6 ust. 2 umowy).

Strony ustaliły, że wypłata kredytu nastąpi jednorazowo w formie przelewu, na wskazany rachunek zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 umowy). Kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej, na finansowanie zobowiązań w kraju, z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 2 oraz ust. 3 umowy). W § 1 pkt 7 stwierdzono, że przez pojęcie „aktualna Tabela kursów” należy rozumieć tabelę kursów w pozwanym Banku obowiązującą w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Splata zadłużenia z tytułu rat kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącania przez Bank swoich wierzytelności z rachunku (...) nr (...) (§ 13 ust. 1 umowy). Potrącanie środków w walucie polskiej następować miało w wysokości wynikającej z zawiadomienia. Pozwany wysyłał raz na trzy miesiące zawiadomienia o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty.” (§ 13 ust. 3 oraz ust. 4 umowy).

Ponadto strony ustaliły, że niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przez Bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz zgodnie z aktualną tabelą kursów obowiązującą w Banku w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego (§ 18 ust. 1). Jeżeli splata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska:

- w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz i aktualnej tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wpływu środków,
- w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy i aktualnej tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wpływu środków (§ 19).

Kredyt uważa się za spłacony, jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero” bądź gdy w wyniku ostatecznego rozliczenia na rachunku wystąpi nadpłata lub niedopłata wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu średniego kursu NBP (aktualna tabela kursów), obowiązującego w dniu wpłaty na rachunek kredytobiorcy, w wysokości nie wyższej niż dwukrotność polecanej przesyłki pocztowej (§ 22 ust. 1). W przypadku

nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującą w pozwanym banku w dniu wypłaty (§ 22 ust. 2).

(dowód: umowa k. 40-44, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki – k. 102)

Na podstawie dyspozycji wypłaty kredyt wypłacono w dniu 07.03.2006 r. w kwocie 93.633,22 zł, odpowiadającej równowartości 38.970,00 CHF, przy kursie 2, (...).

(dowód: zaświadczenie k. 47-52, dyspozycja wypłaty k. 103)

Powódki spłacały zadłużenie z tytułu zawartej umowy w walucie PLN.

W okresie od dnia 01.04.2006 r. do 02.11.2020 r. uiszczyły na rzecz pozwanego kwotę 54.510 zł tytułem kapitału oraz 41.642,25 zł tytułem odsetek łącznie kwotę 96.152,25 zł. Różnica pomiędzy kwotą udzielonego kredytu, a kwotą uiszczonych spłat wynosi 4.577,01 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 47-52, kalkulacja nadpłaty – k. 53-56)

W dniu 3 czerwca 2014 r. strony podpisały aneks do umowy kredytu, który dotyczył zmiany sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu.

(dowód: aneks nr (...) – k. 45-46)

O abuzywności postanowień w umowach frankowych powódka M. W. dowiedziała się 2-3 lata po wyroku w sprawie Państwa D..

(dowód: zeznania powódki M. W. – k. 177v)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódek o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego uznano za zasadne, albowiem w ocenie Sądu, mimo, że sama konstrukcja umowy nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, to jednak zawiera ona postanowienia niedozwolone, których eliminacja skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą. W związku z tym zasadnym było również roszczenie o zapłatę wywodzone z powyższej podstawy.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała oraz zeznania świadka i powódek nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Przesłuchany w sprawie świadek M. K. (3) – w 2005 r. była zatrudniona w oddziale banku (...), w L., na stanowisku kierownika zespołu klienta detalicznego – nie pamiętała powódek jako klientek pozwanego banku. Zeznała na okoliczność ogólnych procedur stosowanych przy zawieraniu umów kredytu z pozwanym (protokół rozprawy k. 176v-177). Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka D. K. wobec niemożliwości jego przeprowadzenia. Świadek został wezwany na rozprawę, jednakże korespondencja wielokrotnie wróciła jako nie podjęta w terminie (k. 156, 160, 163, 180, 182).

Powódki w pierwszym rzędzie domagały się ustalenia nieważności umowy kredytowej łączącej je z pozwanym Bankiem z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych i nieskutecznych postanowień umownych oraz zapłaty z tego tytułu. Na wypadek oddalenia tego żądania – zapłaty z tytułu uznania za niedozwolone i bezskuteczne wobec nich postanowień abuzywnych umowy.

Wskazywane przez powódki postanowienia dotyczyły mechanizmu denominacji kwoty kredytu wyrażonej w walucie szwajcarskiej, a wypłacanej i spłacanej w walucie polskiej i związanych z tym przeliczeń według kursów walut, które

to kursy – według ich stanowiska - pozwany mógł kształtować dowolnie. W ocenie powódek skutkiem tego umowa jest bezwzględnie nieważna.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu powódki mają interes prawny w wystąpieniu z żądaniem pozwu, a polega on na tym, że w istocie domagają się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych ich postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Zgodnie z art. 385¹ k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy długoterminowej, jakim jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle takiej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta – na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące (są bezskuteczne).

Dla rozstrzygnięcia o żądaniach stron w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej przez strony i czy wskazywane przez powódki postanowienia miały charakter niedozwolony.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej pr. bank.) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (38.970 CHF), cel, na jaki został udzielony (nabycie udziału w części 1/2 lokalu mieszkalnego), zasady i termin jego spłaty (ratalnie), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

Oceny postanowień ww. umowy nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c., w jego brzmieniu w dacie zawierania umowy, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Już w tej dacie art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. przewidywał możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (pr. dewiz.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 pr. dewiz. oraz art. 1 i 2 pkt 18 pr. dewiz. dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy zawartej przez strony przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej, wypłatę kredytu w PLN na finansowanie zobowiązań w kraju, a nadto spłatę w różnych walutach. Tym samym umowa stron mogła powodować rozliczenia w walutach obcych i przenoszenie własności wartości dewizowych, a zatem mieściła się w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego jednocześnie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

Powódki wniosły o udzielenie im kredytu w kwocie 38.970 CHF. Jak już wskazano, w umowie wyraźnie określono, że wypłata kredytu nastąpi w PLN na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 2). Nie ulega też wątpliwości, że przeznaczeniem kredytu było finansowanie nabycia prawa do lokalu mieszkalnego w Polsce. Spłata kredytu wyrażonego w (...) mogła natomiast następować początkowo jedynie w PLN (§ 13 ust. 1 umowy, zeznania świadka M. S.-K. – k. 176v-177). Świadek M. S.-K. zeznała „Wszystkie kredyty były spłacane z rachunku osobistego. Od któregoś roku pojawiła się możliwość spłaty kredyty w (...). Nie wiem czy do każdego klienta wysyłano informacje o możliwości spłaty kredytu w walucie. Dopiero od pewnego momentu pojawiła się możliwość spłaty w walucie.”, zaś powódka M. W. zeznała „Kredyt spłacam w PLN. Nie proponowano nam przewalutowania bądź zmiany sposobu spłaty.”(k. 177).

Oznaczałoby to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski ((...)), jednak walutą jego wykonania – zgodnie z treścią umowy – miała być waluta polska (PLN).

Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania Banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorców pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej dokładnie w (...), zaś powodowie zobowiązali się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości takiej raty na dzień spłaty.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i jako takie stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Umowa taka jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej. Zauważyć trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji Bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

Niemniej, wskazany mechanizm obliczania wzajemnych zobowiązań w sposób określony w umowie stron wymaga oceny w aspekcie sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do tych operacji, gdyż powódki podnieśli zarzut, że postanowienia umowy w tym zakresie mają charakter niedozwolony.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 ;

wyrok SA Warszawa z dnia 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...), i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, że powódki zawarły umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego, jak również zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie prowadzi do odmiennego wniosku.

W konsekwencji należy dokonać oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy. Ich istota sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako tabela banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Ponadto nie ulega wątpliwości, że zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa stron stanowiły wzorce stosowane w Banku. Układ wniosku i umowy wskazuje, że kredytobiorcy mogli określić potrzebną im kwotę w walucie PLN, USD, (...), EUR, określić przeznaczenie kredytu, uzgodnić okres kredytowania, sposób zabezpieczenia, wskazać rachunki do wypłaty i spłaty kredytu. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia i oświadczenia były możliwe do wynegocjowania. Do tego byłoby bowiem konieczne wykazanie, że kredytobiorca miał realny wpływ na kształt każdego z tych postanowień, czyli przedstawiono mu możliwość jego zmiany, z której zrezygnował. Taka okoliczność nie wynika natomiast ani z zeznań powódek, ani świadka, co oznacza, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Nie sposób przy tym przyjąć, że takie uzgodnienie nastąpiło w wyniku wskazania rachunku do obsługi kredytu prowadzonego w PLN. Wskazanie takie w żaden sposób nie odnosi się bowiem do kursu, który miałby być przyjmowany do rozliczenia kredytu.

Brak jest dowodu, aby kredytobiorczynie zostały poinformowane, w jaki sposób te kursy i ta tabela jest kształtowana i świadome tego wyraziły zgodę na ich stosowanie. Świadek M. K. (3) pracownik pozwanego banku w roku 2005 r. wskazała „O ile pamiętam to nie było specjalnych negocjacji odnośnie możliwości ustalania kursów walut, ale nie pamiętam tego. (...) Trudno mi powiedzieć czy doradcy omawiali z klientami postanowienia umowy. Ja w tym nie uczestniczyłam. Myślę, że tak, mieli taki obowiązek. (...) Klienci chyba nie uczestniczyli przy ustalaniu kursów ustalanych przez bank. Nie potrafię powiedzieć jak ustalany był rynek waluty i prezentowany klientom.” (zeznania M. S.-K. k. 176v). Powódka M. W. zeznał że (...) w tej umowie był po to, żeby było niższe oprocentowanie kredytu. W dniu wypłaty kredyt przeliczyli mi na PLN. Kurs (...) z dnia wypłaty kredytu był według tabeli kursu sprzedaży, bądź kupna, nie pamiętam. Jeżeli chodzi o kurs przyjęty do przeliczenia kwoty w momencie ustalania spłaty rat, domyślam się, że też był to kurs z tabeli. Nie potrafię powiedzieć czy był to kurs kupna czy sprzedaży. (...) Kurs (...) miał być ustalony w tabelach przedstawionych przez bank. Nie wyjaśniano nam, jak bank miał ustalać te kursy. Nie pytałyśmy o to. Nikt nam tego nie tłumaczył. (...) nie było możliwości negocjacji umowy. Doradca opisał (...) jako walutę bardzo stabilną. Mówił, że musiałby jakąś bomba wybuchnąć żeby kurs się zmienił. Nie przedstawiono mi żadnych analiz, jak zmieniał się kurs. (...) Zapisy umowy dot. sposobu przeliczania kursu do wypłaty nie były ze mną negocjowane. Nie miałam wpływu na ustalanie kursu. Nie było możliwości negocjacji kursu stosowanego do wypłaty. Nie informowano mnie o możliwości zawarcia umowy ramowej. (...) Nie byłam poinformowana o tym, że będę musiała ponosić różnice

pomiędzy kursami do wypłaty i do spłaty. Nie potrzebowałam (...). Nie było możliwości wypłaty kredytu w tej walucie.” Powódka T. K. zeznała „nie było możliwości negocjacji kursu do wypłaty, ani umowy.” (zeznania powódki k. 177-178).

W ocenie Sądu nie doszło zatem do indywidualnego uzgodnienia wszystkich postanowień umowy. Dla wykazania takiego faktu konieczne byłoby bowiem udowodnienie nie tyle, że powódki miały możliwość formułowania pytań i negocjacji, lecz że taka możliwość była im realnie przedstawiona w odniesieniu do poszczególnych postanowień i świadomie z niej zrezygnowały. Tego pozwany nie udowodnił.

W konsekwencji, w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powódek względem pozwanego, a tym samym i wysokość świadczenia głównego banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Jako że powódki wskazywały, że te postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powódek jako konsumentów. Odwołują się one do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczająco jednoznaczne. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Sposób ustalania wysokości miesięcznych rat spłaty i sposobu przeliczenia kursu waluty nie został w ogóle wskazany w umowie – jedynie zostało zawarte postanowienie, że kredytobiorca otrzyma zawiadomienie z wysokością rat spłaty (§ 13 ust. 3-5 umowy). Zważywszy, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mógł on być wyznaczane jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł też doznawać ograniczeń ze strony regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Powyższe oznacza, że po zawarciu umowy kredytobiorczyni miały ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona (Bank miał na to kilka dni roboczych, w trakcie którym mógł zmienić swój kurs), a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku dalszego wykonywania umowy określić miał Bank. Pozwany mógł zatem w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że była ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i naruszała rażąco interesy kredytobiorców w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorczyni całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Nie niweczy tego okoliczność, że wypłata kredytu teoretycznie mogła nastąpić w walucie innej niż PLN. Jak już bowiem wskazano, w przypadku umowy stron nie było takiej możliwości, gdyż kredyt nie był przeznaczony na finansowanie zobowiązań poza granicami RP, ani na spłatę kredytu w

walucie wymiennej. Nie zmienia tego również okoliczność, że Bank miał w swojej ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji były negocjowane transakcje wymiany walut wymienialnych.

Po pierwsze, postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy.

Po drugie, realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania, a – jak wskazano wyżej – oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy.

Po trzecie, okoliczność, że kredytobiorca mógł negocjować kurs, według którego ma nastąpić wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), lecz realizowano wyłącznie w PLN, nie zmienia tego, że nie mógł otrzymać kwoty w (...), ale nadal wyłącznie w PLN. Możliwość negocjowania kursu dotyczyła zatem wyłącznie etapu wykonania umowy, przy czym dostrzec trzeba, że realizacja tej możliwości również zależała wyłącznie od Banku, który decydował o tym, czy zaakceptuje ewentualne propozycje kredytobiorcy co do kursu waluty.

Podsumowując, nawet zawarcie umowy ramowej przy okazji zawierania umowy kredytu nie zmieniało tego, że wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), mogła nastąpić wyłącznie w PLN, według kursu, którego wysokość zależała wyłącznie od woli Banku, który mógł zaakceptować propozycje kredytobiorcy, a w przypadku braku takiej akceptacji i tak stosowałby własną tabelę.

Oceny powyższej nie zmienia również okoliczność, że spłata kredytu mogła nastąpić zarówno w walucie kredytu, jak i w innej walucie. Możliwość taka nie eliminowała bowiem zaburzenia równowagi stron, do której dochodziło na etapie uruchomienia kredytu po kursie zależnym wyłącznie od Banku.

Dodatkowo wskazać należy, że swobodę ustalania kursu przez Bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut Bank miał prawo stosować własny kurs. Oznacza to również, że możliwość spłaty w walucie kredytu nie przywracała wystarczająco nierównowagi między stronami wynikającej z tego, że na etapie wypłaty kredytu, którego wysokość określono w (...), ale wypłata miała nastąpić wyłącznie w PLN, wysokość wypłacanego kredytu w PLN ostatecznie zależała zawsze od decyzji Banku (czy to w ramach tabeli, czy to w ramach negocjacji na podstawie umowy ramowej).

W świetle powyższych okoliczności przyjąć należy, że postanowienia uprawniające Bank do jednostronnego i nieskrępowanego ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia umowy stron należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Nie ma znaczenia, czy z możliwości dowolnego kształtowania kursu Bank korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umów istotny jest stan z daty ich zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorczyń. Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanej w tym zakresie pominięto (wniosek o opinię biegłego zawarty w odpowiedzi na pozew).

Podsumowując, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorczyń w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich

interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódek. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorczynie w terminach płatności kolejnych rat powinny spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy(...)dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...):

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...)-144, pkt 33).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala jednak na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. umowa kredytu polega bowiem na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić kredytobiorczynie, która miałaby być równowartością rat określonych w (...). Nie eliminuje tego możliwość spłaty w (...), gdyż nie w takiej walucie nastąpiła wypłata kredytu, a co więcej, nie wiadomo, czy Bank wywiązał się ze swojego zobowiązania, gdyż nie wiadomo, na podstawie jakiego kursu przeliczyć równowartość kredytu określonego w (...) na wypłatę w PLN. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego zwrotowi (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia.

Dodać należy, że wobec pierwotnej wady przedmiotowej umowy, aneks sporządzony do umowy nie wprowadził w niej skutecznych istotnych zmian. Dotyczył one jedynie sposobu zabezpieczenia kredytu. Mechanizm indeksacji został w praktyce od początku uznany za bezskuteczny. Treść aneksu nie miała sanować go.

Z podanych przyczyn, na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 pr. bank, powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...)stron należało uwzględnić, o czym Sąd orzekł jak w **punkcie I sentencji wyroku**.

Z uwagi na powyższe w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódek kwotę 4.577,01 zł o czym orzekł jak **w punkcie II sentencji wyroku**.

Powyzsza kwota stanowi różnicę między świadczeniami uiszczonymi przez powódki tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 01.04.2006 r. do 02.11.2020 r., a kwotą wypłaconego kredytu. Powyzsza kwota nie była sporna między stronami, wynikała ona z dokumentów pochodzących zarówno od powódek jak i pozwanego. Strona powodowa mogła żądać zwrotu całej uiszczonej kwoty na rzecz pozwanego Banku, natomiast zdecydowała dochodzić się w toku niniejszego postępowania jedynie jej części. Dokonanie zsumowania wpłat dokonanych przez powódkę, a następnie odjęcie od sumy kwoty udzielonego kredytu nie stanowi skomplikowanego działania matematycznego. Z tego względu Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów jako nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Bezasadne jest powoływanie się na przez Bank na brak obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na przepisy art. 411 k.c., gdyż w pkt. 1 tej regulacji wyraźnie wskazano, że nie dotyczy on sytuacji, w której zwrot ma dotyczyć świadczenia spełnionego m.in. w wykonaniu nieważnej czynności prawnej – jak w sprawie niniejszej.

Strona powodowa spłacając kredyt nie spełniała również świadczeń z tytułu umowy przed nadejściem terminu ich wymagalności (art. 411 pkt 4 k.c.), skoro z uwagi na nieważność umowy nie była zobowiązana do takich spłat, a co najwyżej do zwrotu świadczenia nienależnego, jakim stała się wypłacona jej kwota kredytu.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń co do wszystkich dochodzonych kwot zapłaconych przez powódki. Podniesiony przez pozwanego zarzut nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powódki przez Bank następowало w wyniku nieważnej czynności prawnej nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powódek powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powodowie dochodzą roszczenia z tytułu pobranych im środków w okresie pomiędzy 1 kwietnia 2006 r. do 2 listopada 2020 r. to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powódki z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie (...)i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie (...)oraz w połączonych sprawach od (...)uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami (...), przepisy dyrektywy (...)w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.”(teza 46 do wyroku (...) (...)). Nie oznacza to jednak, że zdarzenie to nie może nastąpić później to jest pomiędzy dowiedzeniem się o wadach umowy np. od adwokata, a momentem złożenia pozwu w sądzie. Powódka jak zeznała na rozprawie o abuzywności postanowień w umowach frankowych dowiedziała się 2-3 lata po wyroku w sprawie Państwa D. „ O tym, że umowa może zawierać klauzule niedozwolone dowiedziałam się 2-3 lata temu po wyroku w sprawie D.. Ustaliłam w internecie czy w mojej sprawie może być tak samo i przekazałam ją do prawnika” (zeznania powódki – k. 177v)

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...)lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie (...)). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok (...) dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku (...), w dniu 7 maja 2021 r zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowanie wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

Powódki żądały zasądzenia odsetek od kwoty 4.577,01 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Żądanie powódek zostało uznane przez Sąd za zasadne. W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 02.02.2021 r.

Uwzględnienie tego żądania dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do żądania ewentualnego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powódek w całości. Koszty procesu po stronie powódek obejmowały uiszczoną opłatę sądową od pozwu (1000 zł),

opłatę skarbową za pełnomocnictwa (34 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (adwokata) w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (5.400 zł).

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434 zł, o czym orzekł jak **w punkcie III sentencji wyroku.**